

Karol Kuźmicz

Wpływ filozofii Immanuela Kanta na poglądy filozoficznoprawne Eugeniusza Bautro

Keywords: Kant, philosophy of law

Summary

Eugeniusz Bautro (1891–1961) is one of the less known Polish lawyers in the field of theory of law in the pre-war period. He is classified as a representative of a gnoseologic theory of law, based on Kant's theory of law. Many other famous lawyers and philosophers, such as E. Husserl, H. Kelsen, A. Merkl, G. del Vecchio, R. Stammler, H. Höffding, B. Bauch and G. Radbruch were connected with this school of philosophy.

E. Bautro's views are an original attempt to create new theory of law. It is based on the ideas such as: linguistics, semantics and others. E. Bautro wrote about legal consciousness as a reminiscence and form of so called „subconscious and shortened thinking”. He used elements of logics, symbolics, universalism to build his theory. According to Kant, he acknowledged spheres of *Sein* and *Sollen* and separateness of law and morality. Being under influence of Italian philosopher G. del Vecchio, he analyzed the possibility of application of the critical method in the jurisprudence.

1. Wprowadzenie

Eugeniusz Bautro (1891–1961) był jednym z najbardziej twórczych filozofów prawa okresu międzywojennego. Jednak jego poglądy nie są obecnie tak znane i rozpowszechniane, jak poglądy światowej sławy L. Petrażyckiego czy chociażby takich rodzimych prawników poruszających problematykę teoretycznoprawną, jak E. Krzymuski, E. Jarra lub A. Peretiatkowicz. Były one przy tym przykładem oryginalnej, aczkolwiek trudnej w lekturze, próby stworzenia spójnego stanowiska filozoficznoprawnego. Na wstępie warto jednak zaznaczyć, że zamiar ten nie został w pełni zrealizowany, ponieważ E. Bautro chciał dokonać obszernej „próby historiozofii i typologii myślenia prawno-filozoficznego, ich logiki wewnętrznej, ich mechanizmu i dynamizmu, przejawiających się na przestrzeni czasu”¹, czemu miał służyć przede wszystkim przygotowywany przez niego nowy podręcznik o znamienym tytule *Dzieje filozofii prawa i państwa*.

Filozofia prawa E. Bautro nie jest powszechnie znana i nie należy do najłatwiejszych. Nie doczekała się jak dotąd szczegółowych opracowań naukowych. Trudność zaś polega na tym, że jej twórca odwoływał się do wybranych rozwiązań teorii prawa, w tym kantowskiej i neokantowskich, w takim jedynie zakresie, jaki był mu przydatny do potwierdzenia własnych poglądów i koncepcji. W tym kontekście do najważniejszych problemów filozoficznoprawnych poruszanych przez E. Bautro należy zaliczyć rozważania dotyczące miejsca i roli filozofii prawa w stosunku do samej filozofii, teorii prawa i nauki w ogóle. Następnie kwestie związane z pojęciem normy prawnej oraz prawa, określając ich istotę i znaczenie, zarówno dla życia indywidualnego, jak i zbiorowego ludzi. Wyrazem tego była również próba stworzenia nowej teorii prawa, opierającej się na ideach: lingwistyki, semantyki oraz antytetyki prawniczej, z wykorzystaniem poczucia prawnego jako przejawu i formy podświadomego i skrótowego myślenia, a także elementów logistyki (logiki), symboliki, holopluralizmu i uniwersalizmu (totalizmu).

Omawiając powyższe zagadnienia, E. Bautro wykorzystywał w mniejszym lub większym stopniu rozwiązania ówczesnej europejskiej filozofii prawa, odwołując się często do filozofii Kanta i neokantystów, a także filozofii B. Spinozy, G. W. Leibniza, G. W. F. Hegla, E. Husserla, Schreiera, H. Kelsena, A. Merkla, G. del Vecchio, H. Cohena, P. Natropa, R. Stammlera, H. Höffdinga, B. Baucha, G. Radbrucha oraz wielu innych. W ten sposób stanowisko filozoficznoprawne E. Bautro było bogate w swej treści i odpowiadało aktualnym tendencjom w doktrynie, do której uczony stale się odwoływał. Dzięki temu prace naukowe E. Bautro poruszają najważniejsze problemy filozoficznoprawne epoki.

¹ Zob. E. Bautro, *Przedmowa*, [w:] *Wstęp do dziejów filozofii prawa. Próba historiozofii i typologii myślenia prawno-filozoficznego*, z. 1, Lwów 1936, s. 5.

2. Działalność naukowa

Najważniejsze prace z zakresu filozofii prawa E. Bautro wydał jeszcze przed wybuchem drugiej wojny światowej. W okresie międzywojennym mieszkał wraz z rodziną we Lwowie, gdzie ukończył studia prawnicze, uzyskał stopień doktora praw, a od 1936 r. był asystentem wolontariuszem w Zakładzie Naukowym Prawa Karnego u Juliusza Makarewicza na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Jak większość ówczesnych filozofów prawa był również prawnikiem praktykiem, pracującym jako sędzia w organach wymiaru sprawiedliwości II RP. Trafniej należałoby jednak powiedzieć, że był prawnikiem praktykiem interesującym się zagadnieniami filozoficznymi, tym bardziej iż swoje prace poświęcał problemom teoretycznoprawnym, które traktował jako bardzo ważną część przygotowania do zawodu prawnika. Po zakończeniu wojny, w wyniku zmiany granic, przeniósł się do Torunia, gdzie był pracownikiem naukowym (zastępcą profesora) na Wydziale Prawa Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika. Po 1945 r., podobnie jak w okresie międzywojennym, był sędzią, a później notariuszem. Zmarł w Toruniu w 1961 r. Był wybitnym prawnikiem, wykładowcą i poliglota. Już w wykazie rocznika 1909/1910 gimnazjum w Jaśle uznawany był za „chlubnie uzdolnionego”.

Dorobek naukowy E. Bautro do dzisiaj nie jest zbadany, zwłaszcza z filozoficznoprawnego punktu widzenia. Do najważniejszych jego prac w tej dziedzinie, w których można doszukać się inspiracji kantowskich, należy zaliczyć zarówno rozprawy, podręczniki, opracowania, jak i artykuły. Jako pierwsze w 1925 r. ukazały się dwie prace: *Studia i krytyki z dziedziny teorii i filozofii prawa oraz Prawne poczucie, jako przejaw i forma podświadomego i skróctowego myślenia. Część pierwsza. Historyczno-pragmatyczna*. Następnie w 1926 r. opublikował w „Czasopiśmie Prawniczym i Ekonomicznym” artykuł pt. *Husserlizm w teorii prawa. Ogólna charakterystyka*, a rok później w „Wiadomościach Literackich” – *Uniwersalizm*. W 1929 r. został wydrukowany po niemiecku jego kolejny artykuł: *Die Idee der Totalität in der Philosophie und Rechtstheorie (Idea totalności w filozofii i teorii prawa)*.

W latach 30. ukazało się wiele prac E. Bautro, w tym książki: *Idea holopluralizmu u Spinozy na tle jej rozwoju dziejowego* (1932), *Z rozważań nad istotą i strukturą normy prawnej* (1932), *Idea antytetyki prawniczej. Szkic programatyczny* (1933), *De iurisprudentia symbolica. Część pierwsza. Prolegomena do logistyki prawniczej* (1934), *Idea lingwistyki i semantyki prawniczej* (1935), *Wstęp do dziejów filozofii prawa i państwa. Próba historiozofii i typologii myślenia prawnofilozoficznego* (1936). Z kolei w „Przeglądzie Prawa i Administracji” w 1935 r. ukazał się jego artykuł pt. *Stopniowa budowa prawa wedle teorii A. Merkla*. E. Bautro był również recenzentem na łamach „Kwartalnika Filozoficznego” z 1923 r. pracy: *Historia filozofii prawa – E. Jarry i Il sentimento giuridico – G. del Vecchio* oraz pracy *Grundbegriffe und Grundformen des Rechts. Entwurf*

einer phänomonologisch begründeten formalen Rechts – und Staatslehre – Schreiera, zamieszczonej w „Czasopiśmie Prawniczym i Ekonomicznym” z roku 1926².

Interesujące jest to, iż w związku ze zmianami powojennymi w polskim szkolnictwie wyższym, E. Bauto nie był już tak twórczy jak wcześniej. W swoich planach miał stworzenie dzieł systematyzujących najważniejsze kierunki i omawiających zasadnicze problemy filozoficzno- i teoretycznoprawne. W tym celu postanowił opracować podręcznik historii filozofii prawa i państwa od starożytności. Dodatkowo postanowił wyłożyć dzieje filozofii prawa i państwa w Polsce oraz wydać zbiór krótkich monografii poświęconych różnym autorom, zagadnieniom i prądom filozoficznoprawnym. W monografiach planował omawiać przede wszystkim te problemy z filozofii prawa i państwa, których w dotychczas wydanych polskich podręcznikach albo wcale nie opracowano, albo zrobiono to tylko pobieżnie i powierzchownie. „W ten sposób będę sobie powoli opracowywał materiał do już systematycznego i wyczerpującego wydania całości dziejów filozofii prawa i państwa [...] nie tylko będę omawiał historię filozofii prawa i państwa, ale również będę przedstawiał współczesną filozofię i teorię prawa i państwa”³ – pisał E. Bauto w *Przedmowie do Wstępu do dziejów filozofii prawa*.

3. Nauka a filozofia w koncepcji E. Bauto

Zdaniem E. Bauto umysł ludzki jest tym czynnikiem nieustannie dążącym do poznania i ujęcia prawdy bezwzględnej, tj. niezmiennej i wieczystej, czyli mówiąc po kantowsku – prawdy „samej w sobie”, która ma polegać na zgodności, a nawet tożsamości tego, co jest przedmiotowe, z jego pojęciem czy ideą. Poznawanej według niego przez wysiłek umysłowy, opartej głównie na doświadczeniu, do prawdy tej dochodzimy podwójną drogą: przez naukę i przez filozofię⁴. Podobnie rzecz ujmował Kant; według niego „prawda jest podstawą wszystkiego (najważniejszym i pierwszym warunkiem nauki w ogóle)”⁵. Filozofia natomiast jest albo rozumowa, czyli *pura*, gdy swoje *principia* bierze z czystego intelektu, albo empiryczna, czyli *applicata*, jeśli bierze się z doświadczenia⁶. Nauka zaś,

² Zob. E. Bauto, *Recenzja pracy Eugeniusza Jarry: Historia filozofii prawa*, Warszawa 1923, [w:] „Kwartalnik Filozoficzny” 1923, rok I, z. 1, s. 118–126 oraz *Gorgio del Vecchio: Il sentimento giuridico*, Torino–Roma–Milano 1908, [w:] „Kwartalnik Filozoficzny” 1923, rok I, z. 3, s. 425–431; idem, *Totalistyczna (uniwersalistyczna) teoria (filozofia) prawa à propos Schreiera: Grundbegriffe und Grundformen des Rechts. Entwurf einer phänomonologisch begründeten formalen Rechts – und Staatslehre*, Wien 1924, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1926, rok XXIV, nr 1–12, s. 407–420.

³ E. Bauto, *Przedmowa*, [w:] *Wstęp do dziejów filozofii prawa*, s. 5–7.

⁴ *Ibidem*, s. 8.

⁵ I. Kant, *Spór fakultetów*, tłum. M. Żelazny, Toruń 2003, s. 68.

⁶ I. Kant, *Encyklopedia filozoficzna*, tłum. A. Banaszkiewicz, Kraków 2003, s. 35.

której obiektem jest przedmiot czystego rozumu nazywa się filozofią transcendentálną i stanowi krytykę czystego rozumu⁷. W związku z tym nauka była dla E. Bautro poznaniem opisującym i wyjaśniającym systematycznie jakiś wycinek rzeczywistości duchowej czy materialnej, opierającym się na eksperymencie metodycznym.

Z kolei filozofia stanowiła poznanie całkujące jakąś przyszłą rzeczywistość, opartą raczej na samym rozumowaniu, aniżeli na spostrzeganiu zewnętrznym⁸. Ponieważ z czasem poszczególne gałęzie nauki zaczęły się dzielić i wyodrębnić na coraz bardziej wyspecjalizowane nauki szczegółowe, przeto filozofia stała się umiejętnością ogólną, dającą na podstawie jej badań pewien jednolity i wolny od sprzeczności i luk, a dający się uzasadnić pogląd na świat i życie. Zadaniem tak ujmowanej filozofii ma być uproszczenie, ujednoczenie i scałkowanie wyników myślenia, badania i dociekania umiejętności szczegółowych, i uzyskanie w efekcie tego jak najbardziej systematycznego i scałkowanego obrazu wszechświata i życia, pojęć i wartości, istoty rzeczy i procesów, sensu najwyższego i ostatecznego wszystkości i całości oraz ich idei i ideałów najwyższych i najczystszych. W ten sposób, jak pisał dalej we *Wstępie do dziejów filozofii prawa i państwa* E. Bautro: „filozofia wprawdzie opiera się na wynikach nauk szczegółowych, lecz je zarazem przekracza, gdyż jest twórczą i nie ogranicza się do mechanicznego rejestrowania i katalogowania ich zdobyczy, punktów wyjścia i metod”⁹. Nauki szczegółowe nie mogą i nie potrafią dać odpowiedzi na wszystkie pytania, zwłaszcza bardziej ogólne, ponieważ zajmują się tylko danym wycinkiem rzeczywistości, przez co są ograniczone, głównie w swojej metodzie i przedmiocie. Filozofia, która występuje ze swoją funkcją całkującą i uzupełniającą zdobycze każdej nauki szczegółowej, wznosi się w sferę myśli najwyższej, bo zupełnie abstrakcyjnej i spekulacyjnej, co właśnie stanowi jej cechę specyficzną w porównaniu i w przeciwieństwie do nauki jako takiej. Identyczne zadania filozofii transcendentalnej stawiał Kant, który wiedział, że zawsze zaczyna się ona od spekulacji, aby później wznieść się na wyżyny swego prawdziwego powołania – stając się „przewodniczką rozumu”¹⁰. U Kanta bowiem pojęcia rozumu praktycznego, czyli idee, wykraczają poza wszelkie dane doświadczenia, jako że rozum praktyczny wykracza poza granice rozumu teoretycznego, czyli poza dane naoczne, intelektualne pojęcia i przedmioty poznania, a więc także poza granice nauki¹¹. Na tej podstawie kantowski fakultet filozoficzny, którego „przeznaczeniem jest publiczne gło-

⁷ Ibidem, s. 35 i 36.

⁸ Por. E. Bautro, *Wstęp do dziejów filozofii prawa*, s. 8.

⁹ Ibidem, s. 10.

¹⁰ I. Kant, *Encyklopedia filozoficzna...*, s. 37.

¹¹ Por. Z. Kuderowicz, *Kant*, Warszawa 2000, s. 59–60; M. Szyszkowska, *Filozofia w Europie*, Białystok 1998, s. 152.

nie prawdy”¹², „może zatem pretendować do tego, ażeby poddawać egzaminowi” prawdę innych fakultetów (nauk)¹³.

Kolejnym bardzo ważnym elementem kantowskiego systemu, o którego roli w filozofii wspomniał E. Bauto – były kategorie. Dla Kanta stanowiły one pojęcia rozumu teoretycznego, idee zaś pojęcia rozumu praktycznego. Dzięki kategoriom czysty rozum ujmował dane zmysłowe w procesie poznawczym, podobnie jak czynił to przez aprioryczne formy czasu i przestrzeni. Kategorie zestawionych przez Kanta w czterech grupach jest w sumie dwanaście i jako czyste pojęcia intelektu są one ograniczone do naoczności empirycznej, czyli zjawisk, które to określają¹⁴. Według E. Bauto filozofia zaczęła się wtedy i tam, kiedy i gdzie to, co ogólne, ujęto jako coś obejmującego wszelki byt, czyli wówczas i tam, wszystko byt mające ujęto właśnie w kategorii ogólności, kiedy i gdzie wystąpiło po raz pierwszy myślenie o samej myśli¹⁵. W ten sposób: „myślenie musiało się więc stać czymś dla siebie, zaistnieć w swojej wolności, oderwać się od przyrody, stanąć ponad oglądem, w którym było dotąd pogrążone. Właściwy początek filozofii należy upatrzeć tam, gdzie myśl ujmowała już byt (którym może być też myśl sama), poznając w nim istotę rzeczy, jako bezwzględną wszystkość i całość i jako wsobną istotę wszystkiego i całego”¹⁶. Szczególną rolę E. Bauto, jak wcześniej Kant, przypisywał więc wolności myśli, która jest prawdziwą kwintesencją każdej filozofii, a zwłaszcza krytycyzmu. Filozofia krytyczna stanowiła przeciwieństwo umysłowe źródło wyzwolenia człowieka, czego przejawem w dziejach myśli miała być zdaniem Kanta także epoka Oświecenia¹⁷.

Eugeniusz Bauto odróżniał filozofię w sensie wewnętrznym i zewnętrznym. W pierwszym znaczeniu sprowadzał ją do rozwoju ducha w twórczości przedmiotowej, też do pochodzenia świadomości przejawiającego się w głębi systemów filozoficznych i ich dziejach. Z kolei w sensie zewnętrznym rozumiał filozofię jako całość i historię „ujęć i mniemań filozoficznych przejawiających się na przestrzeni wieków i krajów, objętych bez należytego wnikania w ich sens i prawa, bez istotnego ich ze sobą powiązania, czyli bez dociekania postępu w niej ducha”¹⁸.

¹² I. Kant, *Spór fakultetów*, s. 75.

¹³ *Ibidem*, s. 69.

¹⁴ I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, t. I, tłum. R. Ingarden, Warszawa 1986, s. 167 i n.; w zawartej w *Krytyce czystego rozumu* tablicy Kant umieścił wśród kategorii I) ilości: 1) jedność, 2) wielość, 3) ogół; II) jakości: 4) realność, 5) przeczenie, 6) ograniczenie; III) stosunku: 7) przysługiwanie czemuś i bycie podmiotem, 8) przyczynowość i zależność, 9) wzajemne oddziaływania między tym, co działa, a tym, co doznaje; IV) modalności: 10) możliwość i niemożliwość, 11) istnienie i nieistnienie, 12) konieczność i przypadkowość.

¹⁵ Por. E. Bauto, *Wstęp do dziejów filozofii prawa*, s. 15.

¹⁶ *Ibidem*, s. 15.

¹⁷ Zob. I. Kant, *Co to jest Oświecenie?*, tłum. A. Landman, Toruń 1995, s. 53–60; H. Struve, *Immanuel Kant oraz dziejowa doniosłość jego krytycyzmu*, odbitka z „Biblioteki Warszawskiej”, Warszawa 1904, s. 451.

¹⁸ E. Bauto, *Wstęp do dziejów filozofii prawa*, s. 10.

Filozofia jak każde poznanie w ogóle jest dla E. Bautro istotą ducha, który w swoim rozwoju dąży do absolutności przez „pojmwowanie i ujmowanie siebie samego, czyli uzewnętrznienie siebie, a jego prawem jest postęp i rozwój samotwórczy i samorzutny”¹⁹. W powyższym kontekście widać też echa innej niemieckiej filozofii idealistycznej, a mianowicie heglizmu.

4. Przedmiot i metoda filozofii prawa

Ujmując przedmiot filozofii prawa, E. Bautro pozostawał także pod wpływem rozwiązań filozofii niemieckiej, która od czasu tzw. „powrotu do Kanta” (*Zurück zu Kant*) była związana z filozofią w ogóle, a zwłaszcza jej poznawczo-krytycznym stanowiskiem; najpełniejszy wyraz tego dał R. Stammler, twierdząc, że „państwo jest tylko szczególnym wypadkiem prawnego porządku”, od którego nie różni się „z tej racji, że wewnątrz jednej społeczności tylko jeden, a nie dwa porządki mogą mieć wartość w tym samym czasie”²⁰. Zdaniem E. Bautro, niektórzy neokantyści „ubóstwiają” więc ujmować *staat* jako państwo-prawo²¹. Podobnie rzecz się miała u G. Radbrucha, traktującego państwo jako urządzenie prawne, oraz w teoriach normatywnych H. Kelsena i jego ucznia A. Merkla, piszących także o jedności państwa i prawa²². W tym kontekście „filozofia prawa stara się odpowiedzieć na pytania o to, co to jest idea prawa, jaka jest jego istota, jaki jest jego ideał. Ponieważ prawo i państwo pokrywają się ze sobą i są to rzeczy tożsame, przeto filozofia prawa jest zarazem filozofią państwa i na odwrót”²³. Powyższa koncepcja E. Bautro jest przy tym bliska założeniom marksistowskiej teorii państwa i prawa, która zakładała nierozzerwalny związek problemów dotyczących państwa i prawa²⁴. Przyjęcie takiego stanowiska E. Bautro uzasadniał inaczej, wskazując na filozofię i trzy najważniejsze i najogólniejsze jej działy odpowiadające „dociekaniom o poznaniu, o bycie i o wartości, w danym wypadku prawno-państwowym”²⁵. Odpowiada to także podejściu Kanta, dla którego punkt wyjścia wszelkich rozważań filozoficznych,

¹⁹ Ibidem, s. 8.

²⁰ R. Stammler; *Theorie der Rechtswissenschaft*, Halle 1911; cyt. za: M. Szyszkowska, *Neokantyzm. Filozofia społeczna wraz z filozofią prawa natury o zmiennej treści*, Warszawa 1970, s. 121.

²¹ E. Bautro, *Prawne poczucie jako przejaw i forma podświadomego, skrótego myślenia. Część pierwsza. Historyczno-pragmatyczna*, Warszawa 1925, s. 7.

²² Por. idem, *Stopniowa budowa prawa wedle teorii A. Merkla*, odbitka z „Przeglądu Prawa i Administracji”, Lwów 1935, s. 5 i 12; zob. H. Kelsen, *Czysta teoria prawa: metoda i pojęcia zasadnicze*, oprac. T. Przeorski, Warszawa 1934, s. 51.

²³ E. Bautro, *Wstęp do dziejów filozofii prawa*, s. 11.

²⁴ Por. T. Kozłowski, *Przedmiot filozofii prawa* [w:] M. Szyszkowska (red.), *Filozofia prawa*, Warszawa 2001, s. 27 i n.; zob. I. S. Grat, *Filozofia prawa a teoria państwa i prawa* [w:] *Filozofia prawa*, s. 9–24.

²⁵ E. Bautro, *Wstęp do dziejów filozofii prawa*, s. 12.

w tym filozoficznoprawnych, stanowiła teoria poznania²⁶. Jak uważa O. Höffe, Kant uzasadniał prawo i państwo na podstawie tych samych, tj. naczelných, zasad czystego, prawno-praktycznego rozumu²⁷. Mimo iż kantowska filozofia prawa nie znalazła takiego uznania jak krytyka rozumu teoretycznego i praktycznego, to jednak stanowi ona integralną część systemu filozoficznego królewieckiego myśliciela. Zgodzić się także należy z W. Buchnerem, który twierdzi, że przesłanie jakie niesie filozofia państwa i prawa Kanta jest zróżnicowane i wymaga odrębnego opracowania²⁸.

Filozofia prawa kładzie nacisk przede wszystkim na ideał prawa, do którego powinno się dążyć i poszukiwać. Zgodnie z kantowskim podejściem do prawa, w pierwszym rzędzie traktuje ona o prawie przyszłym, ale możliwym, a nawet koniecznym, które powinno zaistnieć na podstawie idei i istoty prawa, czyli w przyszłej rzeczywistości tego prawa²⁹. Odróżniając jednakże filozofię prawa od teorii prawa, E. Bautro podkreślał, że tak jak pierwsza bada i wyjaśnia przyszłą rzeczywistość prawa, tak druga tylko aktualną³⁰. Jak zaznacza M. Szyszkowska, to właśnie filozofia prawa odnosi się do przyszłej rzeczywistości prawnej, starając się nakreślić jej kształt i kierunek przemian³¹. E. Bautro nie zależało na tym, „by filozofia prawa głosiła dla całego życia jakieś prawo niezmienne po wsze czasy i miejsca (prawo natury), choć i to się zdarza w niektórych epokach i krajach, albowiem prawo musi wciąż podlegać fluktuacjom i przeobrażeniom, gdyż ono jest formą życia, a to wszak jest płynne i zmienne, przynajmniej co do większości swoich objawów”³². Dlatego prawo jako forma życia ma mieć zmienną treść, zależną od danego miejsca i czasu, co zgodne jest z neokantowską teorią prawa natury o zmiennej treści i niezmiennej formie.

Ważnym spostrzeżeniem E. Bautro dotyczącym filozofii prawa jest to, że zalicza się do niej wszystko, co nie stanowi systematyzowania treści ustaw, a co choćby w luźnym i dalekim pozostawało związku z prawem, a nosiło znamię „głębi”, spekulacji, czy tzw. „bujania w obłokach”, do czego włącza się prawną psychologię z interesującym problemem poczucia prawnego³³. Wreszcie od czasów Kanta filozofia prawa, która zwróciła się ku teorii poznania i zrodziła ideę czystej teorii (nauki) prawa jako *reine Rechtslehre* – *theorie*, aby mogła stać się naprawdę czystą teorią prawa, a nie tylko krypto: etyką, socjologią czy polityką, powinna

²⁶ Por. K. Kuźmicz, *U źródeł filozoficzno-prawnych rozważań Immanuela Kanta*, „Miscellanea Historico-Iuridica”, t. III, A. Lityński, P. Fiedorczyk (red.), Białystok 2005, s. 11–17 oraz s. 29.

²⁷ Por. O. Höffe, *Immanuel Kant*, tłum. A. M. Kaniowski, Warszawa 1995, s. 207–209; J. R. Błachnio, *Historia filozofii państwa i prawa*, Bydgoszcz 2005, s. 112–115.

²⁸ W. Buchner, *Kant: państwo i prawo*, Kraków 1996, s. 211.

²⁹ Por. E. Bautro, *Wstęp do dziejów filozofii prawa*, s. 13–14.

³⁰ E. Bautro, *Idea antyetyki prawniczej. Szkic programatyczny*, Lwów 1933, s. 8.

³¹ M. Szyszkowska, *Europejska filozofia prawa*, Warszawa 1993, s. 2; eadem, *Zarys filozofii prawa*, Białystok 1994, s. 20.

³² E. Bautro, *Wstęp do dziejów filozofii prawa*, s. 14.

³³ Idem, *Prawne poczucie...*, s. 2.

wyżyć się wszelkiego absolutyzmu treści, a nawet formy, każdego genetyczno-psychologicznego ujęcia oraz roztrząsania, wszelkiej teleologii itp. „metaprawniczości”³⁴.

5. Normatywny charakter prawa według E. Bautro

Według E. Bautro „prawo – to normy stanowione, a zarządzające zewnętrznym współżycie ludzi pod groźbą zastosowania sankcji na wypadek ich niewykonania i stwarzające z gromady ludzi zespół i zestrój, czyli całość organiczną”³⁵. Nie stanowi ono celu dla siebie, jako że jest intencjonalną i sensowną formą współbywania ludzi. Zgodnie z kantowskim rozumieniem – prawo organizuje ich zbiorowe życie na zasadach wolności i równości wszystkich³⁶. Prawo ma więc charakter czysto rozumowy i jest wyrazem ogólnej myśli człowieka o zagadnieniach mu bliskich oraz jego filozofowaniu na temat stosunków z innymi. W tym kontekście prawo jest zarówno wytworem kultury, jak i czynnikiem istotnym rozwoju kultury, którą ujmuje jako sensowną rzeczywistość wytworzoną przez ducha w swoim pochodzie ewolucyjnym³⁷. Odpowiada to ogólnym założeniom systemu Kanta, w którym prawo jest ściśle związane z wartościami i należy do świata kultury³⁸. Jak twierdził znany badacz kultury F. Znaniński, w koncepcji społeczeństwa jako tzw. systemu kulturowego prawo okazuje się być najlepszym regulatorem kontaktów międzyludzkich³⁹. Zdaniem E. Bautro, swoją strukturą i właściwościami prawo różni się jednak od innych wytworów kultury tym, że ma podwójne – duchowe i fizyczne oblicze. Prawo stanowi bowiem wytwór społeczeństwa, a zarazem światopoglądu, którego jest wyrazicielem⁴⁰. Innymi słowy jest ono tworem psychiczno-logicznym, posiadającym swoją wewnętrzną, istotną i właściwą postać oraz szatę zewnętrzną, tj. zewnętrzną wyraz⁴¹. Prawo, zwracając się do umysłu i woli swych adresatów, aby mogło być poznawalne i zrozumiałe, musi więc przybrać postać zdań, jako że ma wskazywać ludziom wzory do działań *pro futuro*. W ten sposób dotyczy ono „praktycznej działalności człowieka bądź fizycznego, bądź zbiorowego, którą w różny sposób i w niejedna-

³⁴ E. Bautro, *Husserlizm w teorii prawa. Ogólna charakterystyka*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1926, rok XXIV, s. 250 i 252.

³⁵ Idem, *Wstęp do dziejów filozofii prawa*, s. 12.

³⁶ Por. I. Kant, *Metafizyczne elementy teorii prawa*, tłum. Cz. Tarnogórski, [w:] M. Szyszkowska, *Zarys europejskiej filozofii prawa*, Białystok 2004, s. 240–244.

³⁷ E. Bautro, *Wstęp do dziejów filozofii prawa*, s. 12.

³⁸ Por. E. Wolicka, *Rozważania wokół Kanta. Prolegomena do filozofii kultury jako krytyki władz podmiotu*, Lublin 2002, s. 55–76, 163–166 oraz s. 182–188.

³⁹ Por. F. Znaniński, *Nauki o kulturze. Narodziny i rozwój*, tłum. J. Szacki, Warszawa 1971, s. 647–660.

⁴⁰ E. Bautro, *Prawne poczucie...*, s. 27.

⁴¹ E. Bautro, *Idea lingwistyki i semantyki prawniczej*, Lwów 1935, s. 8.

kowym stopniu reguluje⁴². Prawo zajmuje się więc zakończeniami psychicznych procesów, czyli czynami, ich zewnętrznymi i ostatecznymi manifestacjami, o ile tylko mają one sens i dadzą się racjonalnie wytłumaczyć.

Mówiąc o normie, a zwłaszcza o normie prawnej, E. Bauto miał na myśli postępowanie istot rozumnych (ludzi), zdających sobie w pełni sprawę z motywów, celu i natury swego postępowania⁴³. Norma w jego ujęciu jest więc zdaniem wyrażającym powinność, dlatego też normy, tak jak powinności, mogą być autonomiczne i stanowione. Jednakże pierwsze to przede wszystkim przepisy prawne, natomiast drugie – to głównie nakazy i zakazy etyczne. Wynika z tego, że norma prawna dotyczy zawsze przyszłego postępowania ludzi, a nigdy aktualnego czy przeszłego. Jednym słowem celem tak rozumianej normy jest wytwarzanie czegoś nowego jako tego, czego nie było i nie ma, a być powinno. Kolejną cechą tak ujmowanej normy prawnej wskazanej przez E. Bauto jest to, że jako reguła na przyszłość dopuszcza generalizację i abstrakcję, nie obejmując nigdy indywidualnych wypadków, lecz powtarzające się postępowania, odnoszące się do wszystkich. W powyższym kontekście przymiotem normy prawnej jest także to, by stanowiła ona miarę i wskazanie dla ludzi (społeczności), a nie tylko dla zachowania indywidualnego człowieka. Norma prawna ma przy tym charakter imperatywu, podkreślając swoją kategorię formę powinności bezwzględnej, wyrażającą przede wszystkim szacunek dla prawa, „[...] i to takiego, które nam wola sama rozpoznała jako prawo konieczne⁴⁴”. Stwierdzeniem tym wyraża się pogląd, że obowiązek jest koniecznością czynu wpływającego z szacunku (poszanowania) dla prawa, który „oznacza podporządkowanie mej woli prawu, bez pośrednictwa innych wpływów na mój umysł⁴⁵”. Sam zaś szacunek dla obowiązujących norm, który z subiektywnego punktu widzenia nazwał Kant w *Metafizycznych podstawach nauki o cnocie* uczuciem moralnym, jest tym samym co świadomość naszego obowiązku. Konsekwencją takiego podejścia jest to, iż należy tak samo powiedzieć o szacunku, jaki powinniśmy okazywać innym w sensie praktycznym, czyli uznania godności ludzkiej w osobie drugiego człowieka za wartość najwyższą⁴⁶.

Ostatnią właściwością normy prawnej jest to, iż nie stanowi ona rozkazu w ścisłym tego słowa znaczeniu, który nie tworzy zdania pełnego i samo przez się zrozumiałego i uzasadnionego. Rozkaz można pojąć wyłącznie w jakimś kontek-

⁴² E. Bauto, *Prawne poczucie...*, s. 24–25.

⁴³ Idem, *Z rozważań nad istotą i strukturą normy prawnej*, Lwów 1932, s. 3; zob. P. Łuków, *Kanta odkrycie normatywności*, [w:] M. Potępa, Z. Zwoliński (red.), *Dwieście lat z filozofią Kanta*, Warszawa 2006, s. 227–253.

⁴⁴ M. Zirk-Sadowski, *Wprowadzenie do filozofii prawa*, Zakamycze 2000, s. 43.

⁴⁵ I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg, Warszawa 1981, 1986, s. 21 i nast.

⁴⁶ Por. I. Kant, *Metafizyczne podstawy nauki o cnocie*, tłum. W. Galewicz, Kęty 2005, s. 126 oraz s. 142–146; zob. K. Kuźmicz, *Prawa człowieka i ich kantowskie inspiracje*, [w:] M. Szyszkowska (red.), *Filozofia Kanta w XXI wieku*, Warszawa 2005, s. 125–134.

ście wynikającym zazwyczaj z istniejącego już uprzednio stosunku z co najmniej dwiema osobami, z których jedna nad drugą ma pewną moc. Zupełnie inaczej niż z rozkazem ma się sprawa z normą, która zdaniem E. Bautro stanowi sama dla siebie całość w pełni zrozumiałą i niewymagającą uzupełnień jej treści i podstawy. Dopiero biorąc to wszystko pod uwagę, nazwiemy normą prawną zdanie pewnego typu, o pewnej treści i formie oraz o pewnej strukturze⁴⁷.

6. Powinność a idea lingwistyki i semantyki prawniczej

Podając własną definicję normy prawnej, E. Bautro stanął na gruncie kantowskiego podejścia do prawa i wskazał jego powinnościowy charakter. Na tej podstawie normy prawne traktują o tym, co ma być (*Sollen*), a nie o tym, co jest (*Sein*), w rezultacie czego z jednej strony „prawo jest przejawem i formą normatywności i zarazem wartościowania”⁴⁸. Jednocześnie „prawo jest formą, której treść wypełnia życie swoimi przejawami”⁴⁹. Zdaniem Kanta, każda powinność, a zwłaszcza moralna, jest własnym i koniecznym chceniem człowieka jako członka dwóch światów: świata intelektu oraz świata zmysłów. Ponieważ jednak świat intelektu zawiera podstawę świata zmysłowego, a przeto też jego praw, to człowiek jako należący do świata zmysłów jest zdeterminowany, podlega prawom przyrody, ale jako istota myśląca podlega także rozumowi, uświadamiając sobie wolność i możliwość ustanawiania własnych praw. Z tego powodu prawa świata intelektu człowiek powinien uważać za imperatywy dla siebie, a czyny z nimi zgodne za swoje obowiązki⁵⁰.

Podążając tym tropem, E. Bautro stwierdził, że powinności się nie odczuwa, gdyż jest ona efektem rozumowania i poznawania racjonalnego, a nie pochodną wartości. „Przyznać jednak należy, że powinność implikuje w sobie moment wartości. Co bowiem jest istotne, słuszne – to najczęściej jest wartościowe. Atoli nie zawsze ma się tak sprawa. Ten przypadek występuje jasno i wyraźnie na terenie etyki i wtedy dopiero unaocznia się różnica między powinnością a wartością”⁵¹. W każdym razie wartość może być pochodną powinności, a nigdy odwrotnie. Powinność jest więc koniecznym i wewnętrznym wnioskiem wysnuwanym z danej sytuacji, stanowiąc też konieczną interpretację logiczną. Dlatego tak jak w dziedzinie moralności powinność ma charakter autonomicznego czynnika rozumu, tak w innych dziedzinach, np. zwyczaju, ma ona cechy woli. Wtedy to nie rozum odgrywa pierwszą rolę, ale wola, którą w danej sytuacji łączy taki,

⁴⁷ Por. E. Bautro, *Z rozważań nad istotą i strukturą...*, s. 4.

⁴⁸ Idem, *Wstęp do dziejów filozofii prawa*, s. 12.

⁴⁹ E. Bautro, *Idea lingwistyki...*, s. 8.

⁵⁰ I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności...*, s. 97–99.

⁵¹ E. Bautro, *Z rozważań nad istotą i strukturą...*, s. 6.

a nie inny skutek. Prawo – według E. Bautro – najlepiej uwydatnia takie właśnie sytuacje⁵².

Należy podkreślić, że E. Bautro, wprowadzając ideę lingwistyki i semantyki prawniczej, zamierzał stworzyć nową teorię prawa, która lepiej i łatwiej miała wyjaśnić naturę powinności, a tym samym normy prawnej przez analizę zdania powinnościowego, a prawnego w szczególności. Nowa teoria prawa oparta na krytyce dotychczasowych teorii, miała być połączeniem językoznawstwa (lingwistyki i semantyki) z logistyką. Stworzone dzięki niej konstrukcje prawne powinny być ściśle naukowe, dalekie od wszelkiej metafizyki oraz innych domieszek i naleciałości, obcych i postronnych, w których język potoczny będzie ograniczony do minimum⁵³. W ten sposób wytworzy się elementarną naukę prawa stanowiącą „zasadniczą podwalinę wszelkich konstrukcji i koncepcji prawnych, które z niej będzie można uzyskać w drodze semantyczno-logistycznych operacji, bez uciekania się do niepłodnego werbalizmu i do szkodliwej metafizyki”⁵⁴.

Zaproponowana przez E. Bautro nowa teoria prawa charakteryzuje się aksjomatyczno-apriorycznym formalizmem prawnym, który będzie posługiwał się jako logistyka – metodą symboliczną, na wzór matematycznej, uznawanej za najpewniejszą⁵⁵. W tym miejscu należy przypomnieć, iż w rozumieniu Kanta logika to „nauka, która traktuje o myśleniu w ogóle, nie uwzględniając przy tym jego przedmiotu”, czyli „o obiektywnych prawach rozumu, tj. jak powinien on postępować”⁵⁶. Odróżniając dwa rodzaje logiki ogólnej stwierdził, że tak jak logika czysta zajmuje się wyłącznie naczelnymi zasadami *a priori* i stanowi kanon intelektu i rozumu, co do formalnych momentów jego używania, tak logika stosowana jest nastawiona na ustalenie prawideł intelektu przy pewnych uwarunkowaniach empirycznych, nie stanowiąc ani kanonu intelektu w ogóle, ani też czystej nauki o rozumie⁵⁷. Tak ujmowaną logikę przeciwstawiał Kant metafizyce, uznając, że ta pierwsza zawiera pojęcie tego, co ogólne, gdyż jest również nauką o stosunkach zachodzących między pojęciami ogólnymi a twierdzeniami, zaś jej prawidłom podlega zarówno matematyka, jak i czysta nauka o moralności⁵⁸.

Znaczenie logiki kantowskiej dostrzegł E. Bautro. Według niego Kant wzbogacił logikę, odróżniając sądy analityczne od syntetycznych, pogłębiając naukę o kategoriach oraz wprowadzając tzw. logikę transcendentálną, „która nie abstrahuje od każdej treści poznania, tylko od tegoż empirycznych części składowych [...]”⁵⁹. Stąd też Kant należy podkreślić i uwypuklić charakter formalny

⁵² E. Bautro, *Z rozważań nad istotą i strukturą...*s. 7 i 8.

⁵³ Por. E. Bautro, *Idea lingwistyki...*, s. 15–19.

⁵⁴ Ibidem, s. 19.

⁵⁵ Por. E. Bautro, *De iurisprudentia symbolica*, Lwów 1934, s. 17.

⁵⁶ I. Kant, *Encyklopedia filozoficzna*, s. 38 oraz I. Kant, *Uwagi o metafizyce*, tłum. A. Banaszekiewicz, [w:] I. Kant, *Encyklopedia filozoficzna*, s. 84–85.

⁵⁷ I. Kant, *Krytyka czystego rozumu...*, t. I, s. 141.

⁵⁸ Por. I. Kant, *Uwagi o metafizyce...*, s. 85–87.

⁵⁹ E. Bautro, *De iurisprudentia...*, s. 8–9.

logiki, pojmując ją jako czystą formę myślenia (*a priori*) oraz jako naukę o czystych prawach i zasadach rozumu.

Wraz z odrodzeniem myśli kantowskiej w postaci rozmaitych odmian neokantyzmu, logika zyskała większe zastosowanie i to nie tylko w wykładni prawa, ale też w teorii prawa⁶⁰. Jako przykład E. Bautro wskazał, że Rudolf Stammler, który pojmował prawo jako „*logische Bedingung der Sozialwirtschaft*”⁶¹, podążając za Kantem, odróżniał formę prawa w znaczeniu logicznie warunkującego od jego treści w sensie logicznie uwarunkowanego. Ewolucja dokonana na polu logiki pchnęła bowiem myśl ludzką ku symbolizmowi. Metoda symboliczna, dążąca do uzyskania prawdy drogą stosowania symboli, stanowiła dla Kanta pośrednie przedstawienie pojęć, np. piękna jako symbolu moralności⁶². Historia myśli symbolicznej na terenie prawa przebiegała, jak twierdził E. Bautro, od przedstawień czysto graficznych do posługiwania się symbolami coraz bardziej oderwanymi od tego, co określają oraz do stosowania operacji logicznych na wzór rachunku⁶³. A zatem wspomniany i zastosowany na gruncie nauki prawa logycyzm uratował filozofię prawa w znaczeniu teorii prawa jako samodzielnej w treści i metodzie dziedziny. Logycyzm nie odciągnął jednak myśli prawnofilozoficznej od determinującego się istotną naturą prawa kierunku w postaci filozofii wartości neokantowskiej szkoły badeńskiej, który też na terenie filozofii prawa znalazł swoje zastosowanie⁶⁴. Od tej pory logistyka prawnicza miała się stać jedyną i prawdziwą teorią prawa w ścisłym tego słowa znaczeniu, która będzie fundamentem, strukturą, a zarazem szczytowym wiązaniem poszczególnych nauk prawnych, osiągając tzw. ideał jedności wiedzy prawniczej, o którym pisali m.in. L. Petrażycki i J. Lande⁶⁵.

7. Idea antytetyki prawniczej

Zdaniem E. Bautro, prawo posiada także budowę stopniową, odpowiadającą całości oraz własne życie i własną ze swojej natury płynącą autonomię. Jest samostarczalne i zawiera w sobie moment dynamiczności, funkcyjności i ciągłości. Prawo jest więc całością, tzn. wielością różnorodną o strukturze ściśle ją łączącej, w której zachodzi zespół i zestrój członów, ich wzajemne oddziaływanie, współdziałanie i uwarunkowanie. „W tej całości prawnej członowie fundują całość i na odwrót całość je funduje. Właściwości prawa jako całości przekraczają cechy

⁶⁰ Por. *ibidem*, s. 22.

⁶¹ R. Stammler, *Lehrbuch der Rechtsphilosophie*, Berlin 1922, s. 112.

⁶² Zob. I. Kant, *Krytyka władzy sądzenia*, tłum. J. Galecki, Warszawa 1964, s. 298–304.

⁶³ Por. E. Bautro, *De iurisprudencia...*, s. 47.

⁶⁴ Por. E. Bautro, *Husserlizm w teorii prawa...*, s. 252 i 253.

⁶⁵ E. Bautro, *De iurisprudencia...*, s. 48; zob. J. Lande, *Norma a zjawisko prawne*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1925.

jego członów i części i nie dadzą się z nich wywieść, ani też ich nie wyczerpują”⁶⁶. Konkluzja do jakiej doszedł E. Bauto sprowadza się do tego, iż prawo rozwija się w postępowaniu całościowym i antytetycznym. W tym kontekście „antytetyka prawnicza – to nauka systematyczna i holopluralistyczna (całościowa), ujmująca prawo pod kątem widzenia przeciwstawności i dialektyki”⁶⁷. Nie jest to jednak nauka dogmatyczna, lecz raczej pewna umiejętność ogólna, której przedmiotem jest prawo w jak najszerszym tego słowa znaczeniu. W tym kontekście antytetyka prawnicza to jedna z kilku idei konstytutywnych i regulatywnych w świecie prawa, stanowiąca przedmiot zainteresowania zarówno teorii prawa, jak również filozofii prawa, które ujmują w ten sposób prawo, jeśli chcemy je należycie wyjaśnić i adekwatnie zrozumieć.

W tym celu E. Bauto wprowadził pojęcie filozofii przeciwstawności, której przedmiotem jest antytetyzm, czyli zjawisko przeciwstawności z jakim spotykamy się w świecie realnym oraz w świecie idealnym, w tym także w świecie prawa, wskazując na liczne – antytetyki prawniczej – przykłady⁶⁸. Przeciwstawność zwana jest też inaczej: antytezami, antynomiami, antagonizmami, w każdym razie chodziło mu o co najmniej dwa zjawiska, przedmioty, własności, o ile dotyczą one świata przyrody, zaś o dwa pojęcia, sądy, gdy mamy na uwadze tzw. „pomyślenia (*Das Gedachte*)”⁶⁹.

W tym miejscu należy podkreślić znaczenie kantowskich antynomii, których uwypuklenie potwierdzało nie tylko dualistyczny charakter filozofii krytycznej (filozofia teoretyczna i praktyczna), ale przede wszystkim opisywanego przez nią świata: fenomenów i noumenów⁷⁰. Filozofia przeciwstawności w ujęciu E. Bauto wypełnia naturę tak, iż umożliwia istnienie i działanie się, stawanie się, w ogóle życie, jako zasadnicza i podstawowa forma wszelkiej akcji na widowni świata. Stanowi ona treść i sprężynę życia indywidualnego i społecznego, przejawiając się na każdym polu bytowania człowieka. Filozofia przeciwstawności dąży więc do dostrzeżenia, ujęcia i wyjaśnienia przeciwstawności naturalnych i logicznych, próbując je powiązać i rozwiązać w jakiejś syntezie. Nie widzi ona w świecie rzeczywistości czy myśli chaosu i mechanicznej, ślepej walki przeciwieństw, ale zespół przeciwstawności umożliwiających

⁶⁶ E. Bauto, *Wstęp do dziejów filozofii prawa*, s. 12–13.

⁶⁷ E. Bauto, *Idea antytetyki...*, s. 8.

⁶⁸ *Ibidem*, s. 52; „Prawo idealne i realne, dwupłaszczyznowość prawnicza, dualizm istoty prawa, dualizm myślenia prawniczego, różne przeciwstawności znane z dogmatyki prawniczej, jak np. prawo publiczne – prywatne, *ius cogens* – *ius dispositivum*, stan faktyczny – skutek, różne przeciwstawności teorii prawa, jak np. *continuum* – *discontinuum* prawnicze (rewolucja), kolizja ustaw i zagadnienie luk itd. itp.”

⁶⁹ *Ibidem*, s. 11.

⁷⁰ Por. I. Kant, *Krytyka czystego rozumu*, t. 2, tłum. R. Ingarden, Warszawa 1957, s. 164 i n.; zob. D. Kubok, *Mundus sensibilis i mundus intelligibilis w koncepcji Immanuela Kanta*, „Folia Philosophica”, z. 14, J. Bańka (red.), Katowice 1996, s. 41–52; M. J. Siemek, *Dwa światy Immanuela Kanta*, „Miesięcznik Literacki” 1974, nr 12 (100), s. 109–116.

i stanowiących istotę życia i myślenia. W ten sposób filozofia przeciwstawności to także filozofia całości (holopluralizmu), jako że całość to nie jednorodność i nieróżnicowanie, lecz różność i rozbieżność części, zgodnych w swojej zasadzie, celu i mechanizmach funkcjonowania.

Przywołany tutaj holopluralizm, pod wpływem Kanta i neokantystów, jak H. Höffding i B. Bauch, czy H. Cohen, uważających całość świata za ideę, był postulatem i funkcją rozumu potrzebną do powiązania i uporządkowania poznawanej rzeczywistości (tzw. holopluralizm logiczny lub idealny). Najważniejszym jego problemem odnoszącym się do życia ludzkiego był, jak pisał E. Bauto, „stosunek jednostki do grupy i *vice versa*”⁷¹. W przedmiocie holopluralizmu (całości) rozważania Kanta nie są wyczerpujące i dokładne. Filozofia krytyczna nie знаła wówczas takiej kategorii, co jest dowodem, że nie wniknięto jeszcze w istotę tej formy rozumu i zjawiska.

Według E. Bauto natrafiamy w poglądach Kanta na utożsamienie całości z jednością, względnie sumą, ale najbardziej uwydatnia się to w jego totalności absolutnej, pojmowanej jako tylko idea, czyli jako konieczne pojęcie rozumu, które nie ma odniesienia w żadnym przedmiocie zmysłowym⁷². Zdaniem M. Szyszkowskiej, efektem tego wcale nie musi być indywidualistyczno-atomiistyczna koncepcja człowieka, przyjmująca, iż społeczeństwo jest pojmowane na podobieństwo zbioru jednostek jako scementowanych w nim atomów. Nie przeciwstawiając jednak jednostki zbiorowości, lecz dążąc do harmonijnego połączenia idei homocentryzmu z ideą socjocentryzmu, Kant stawiał w centrum wspólnoty człowieka będącego zarazem integralną częścią całej ludzkości⁷³. Jak najbardziej odpowiada to założeniom tzw. uniwersalizmu praktycznego, nazywanego przez E. Bauto totalizmem społeczno-politycznym, który głosił, że społeczeństwo to jednostka zawarta w całości⁷⁴. Powoływał się on przy tym na uniwersalizm W. L. Jaworskiego jako przykład szczytowej formy filozofii totalistycznej, czyli takiego sposobu patrzenia na świat i życie, który we wszystkim dostrzega jedność i całość, zależność i funkcję. Tak rozumiany totalizm nie znaczył kolektywizmu i komunizmu, gdyż jednostka nie zanikała w „morzu” całości i nie traciła prawa do swego indywidualnego rozwoju, a jej pozycję wzmacniały dwa nieodłączne pierwiastki, tj. Bóg i miłość⁷⁵.

⁷¹ E. Bauto, *Idea holopluralizmu u Spinozy na tle jej rozwoju dziejowego (w 300-letnią rocznicę Jego urodzin)*, Lwów 1932, s. 58.

⁷² Ibidem, s. 20 i n.

⁷³ Por. M. Szyszkowska, *Filozofia w Europie...*, s. 137; A. Rossmann, *Tolerancja w filozofii Kanta*, [w:] M. Szyszkowska, T. Kozłowski (red.), *Tolerancja*, Warszawa 2003, s. 109 i 110.

⁷⁴ Por. E. Bauto, *Uniwersalizm. O nowy kierunek ideowy w naszej literaturze*, „Wiadomości Literackie” 1927, nr 25, s. 1.

⁷⁵ E. Bauto, *Uniwersalizm. O nowy kierunek ideowy w naszej literaturze*, „Wiadomości Literackie” 1927, nr 25, s. 1; zob. idem, *O filozoficzno-prawny pogląd prof. Jaworskiego*, [w:] W. L. Jaworski (red.), *Prace z dziedziny teorii prawa*, „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne” 1925, rok XXIII, z. 1–12, Kraków 1925, s. 430.

Wracając do kwestii antytetyczności, E. Bautro przyznał, że prawo zawiera w sobie najwięcej przeciwstawności, tzn. w takim zakresie, iż życie i myślenie prawnicze wyczerpują się najczęściej w różnego rodzaju dualizmach, antytezach i antynomiach⁷⁶. Przedstawiając ideę i program antytetyki prawniczej, wykazał on, że z jednej strony antytetyka jest systemem, z drugiej zaś – metodą. Jako system powinna zajmować się zagadnieniami natury ogólnej i szczególnej, w wyniku czego objęłaby część ogólną i szczegółową. Z kolei jako metoda antytetyka prawnicza to najistotniejsza logika myślenia prawniczego, która sięga do głębi tego myślenia i wydobywa z niego idee przewodnie i sprężyny jego mechanizmu. Część ogólna antytetyki prawniczej będzie pozostawać w ścisłym związku z filozofią przeciwstawności i dialektyką, gdyż „ma zawierać rozważania ogólne o istocie i formach tego rodzaju myślenia w ogóle, a prawniczego w szczególności. Natomiast część szczególna antytetyki powinna się zająć poszczególnymi problemami i kwestiami w odniesieniu do różnych dziedzin myślenia prawniczego i życia prawnego”. A zatem w tak rozumianej antytetyce prawniczej chodzi o zbadanie „struktury myśli i czynu prawniczego” oraz „o wyświecenie takich dążeń”, które będą powiązane „z całym nastawieniem naszym i całą konstytucją naszej świadomości i praksis”⁷⁷. Jak twierdził E. Bautro, wyjaśnienie tych wszystkich momentów i pierwiastków uczyni z rzekomej umiejętności naukę metaprawniczą nie tylko z uwagi na metodę, ale również na przedmiot, choć ten w dużej mierze pozostałby prawniczy.

Zdaniem E. Bautro, filozofia przeciwstawności, a zwłaszcza dialektyka, jest przejawem i formą myślenia systematycznego. Niemniej jednak w dotychczasowych poglądach na filozofię Kanta nie było w zwyczaju podkreślać myśli, że dialektyka odgrywa ważną rolę w systemie transcendentálnym, natomiast głosiło się zapatrywanie, że istota i doniosłość kantowskiego krytycyzmu polega raczej na świadomym i celowym przezeń odrzuceniu, względnie postawieniu dialektyki na mało znaczącym miejscu⁷⁸. E. Bautro natomiast uważa, że Kant odrzucił tylko tzw. „złą” dialektykę, czyli dialektykę w rozumieniu sofistów, uznając ją za nadużycie logiki, głosząc jednocześnie potrzebę, a nawet konieczność tzw. dialektyki filozoficznej, zwanej też transcendentálną⁷⁹. Nie wykorzystał on jednak w pełni płynących z niej możliwości, gdyż nie uczynił z negacji i sprzeczności podstawy i nici przewodniej swojej filozofii. Kant nie uchwycił więc dobrze jej istoty. Precyzując swoją wypowiedź, E. Bautro wskazał, iż nie rozumiał on należycie istoty tezy i antytezy, a „[...] mianowicie tego, że one obie nie są twierdzeniami, należącymi do różnych dziedzin myśli, ale przejawem i formą dwu możliwości

⁷⁶ Por. E. Bautro, *Idea antytetyki...*, s. 49 i n.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 53.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 23.

⁷⁹ Zob.: Dział II *Transcendentálnej nauki o elementach*, dotyczący dialektyki transcendentálnej; I. Kant, *Krytyka czystego rozumu...*, t. II, s. 3–444.

tkwiących w jednej i tej samej zasadzie⁸⁰. Dla Kanta dialektyka transcendentálna była przede wszystkim krytyką złudy, czyli pozoru (*Schein*), który może mieć charakter logiczny bądź transcendentálny⁸¹. Pierwszy pozór logiczny zwany też dialektycznym opiera się na tzw. logice pozoru i powstaje wskutek nieprzestrzeżenia reguł logicznych, stanowiąc błąd co do formalnej słuszności sądu. Z kolei ten drugi dotyczy istoty idei, wskazując na to, że antynomie czystego rozumu wynikają z faktu dążenia przez rozum do przekroczenia granic doświadczenia i w rezultacie niemożliwości poznania rzeczy samych w sobie, co stanowiło podstawę przyjęcia założeń kantowskiego agnostycyzmu.

Wszystkie „antynomie wbrew woli zmuszają do wyrznięcia poza to co zmysłowe, i do szukania, w tym co nadzmysłowe, punktu zespolenia wszystkich naszych władz [orzekających] *a priori* [...]”. Dlatego też w *Krytyce praktycznego rozumu* i *Krytyce władzy sądenia* Kant odróżnił dialektykę praktycznego rozumu, zajmującą się sprzecznościami w nim tkwiącymi oraz dialektykę władzy sądenia i związaną z nią antynomię dobrego smaku. W ten sposób wskazał na trzy antynomie odpowiadające trzem tzw. wyższym władzom poznawczym: 1) antynomię w teoretycznym użytkowaniu intelektu dla władzy poznawczej; 2) antynomię rozumu w estetycznym użytkowaniu władzy sądenia dla uczucia rozkoszy i przykości; 3) antynomię w praktycznym użytkowaniu prawodawczego w sobie samym rozumu dla władzy pożądania⁸².

8. Idea prawa a prawo natury

Konsekwencją takiego podejścia na gruncie nauki prawa było uznanie przez E. Bautro tego, że pojęcie prawa może dać nam jedynie ogólna teoria prawa, jego ideę zaś, istotę i ideał może nakreślić i uzasadnić wyłącznie filozofia prawa⁸³. Odpowiada to również koncepcji wspomnianego wcześniej G. Radbrucha, który w największym stopniu – według E. Bautro – zwracał uwagę na moment przeciwny w prawie⁸⁴. Nie we wszystkich jednak kwestiach podzielał on zdanie G. Radbrucha; krytykował relatywizm w jego teorii prawa oraz pogląd, że wartości nie dają się wyprowadzić z faktów⁸⁵. G. Radbruch wyszedł z neokantowskiej szkoły badeńskiej prawa, przyjmującej filozofię wartości za punkt wyjścia do

⁸⁰ E. Bautro, *Idea antytetyki...*, s. 24.

⁸¹ Por. I. Kant, *Krytyka czystego rozumu...*, t. I, s. 149–152.

⁸² Zob. I. Kant, *Krytyka praktycznego rozumu*, tłum. J. Galecki, Warszawa 1972, s. 175 i n. oraz *Krytyka władzy sądenia...*, s. 277–307.

⁸³ Por. E. Bautro, *Idea antytetyki...*, s. 45.

⁸⁴ *Ibidem*, s. 40.

⁸⁵ Zob. G. Radbruch, *Relatywizm w teorii prawa. O celu prawa*, „Przegląd Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” 1937, z. 3–4; M. Szyszkowska, *Relatywizm filozoficzno-prawny Radbrucha*, „Studia Philosophiae Christianae” 1971, nr 7, s. 219–229.

dalszych rozważań. Odróżniał dwie „odrębne i nieściągalne” sfery: rzeczywistości i wartości, dodając, że wartości nie poznajemy, tylko możemy je wyznawać. W związku z tym każde stanowisko jest w zasadzie prawidłowe, gdyż są tylko kryteria podmiotowe, a nie przedmiotowe ich uznania i stosowania. Według E. Bautro w tym tkwi istota Radbruchowskiego relatywizmu. Można wprowadzić przyjęć, że prawo jest wytworem kultury, a więc faktem odnoszącym się do rzeczywistości, którego sensem jest urzeczywistnienie idei prawa. Filozofię prawa, która wartościuje prawo, cechuje „dualizm metodyczny i relatywizm, wedle którego ma się roztrząsać wszystkie możliwości rozwiązań zagadnień, lecz nigdy nie ma się pewnej podstawy do ich wyboru, który zależy od momentów transcendentálnych, subiektywnych”⁸⁶. A zatem relatywizm G. Radbrucha należy odrzucić, gdyż jest on czynnikiem rozkładowym i powątpiewającym w możliwości naukowego rozwiązywania problemów rozmaitych stanowisk filozoficznych. Mimo iż relatywizm ten dostrzega antynomizm (przeciwstawność) zwalczających się zapatrywań co do idei prawa, to jednak pozostaje wobec nich bezradny.

Prawo jako rzeczywistość ma służyć przede wszystkim idei prawa, jednak u G. Radbrucha dostrzegł E. Bautro pewne nieścisłości związane z jej określeniem. Ideą prawa jest sprawiedliwość, ale oprócz sprawiedliwości obejmuje ona dwa następne elementy, takie jak: celowość (odpowiedniość celowi) oraz pewność, stałość (ład) czy też inaczej bezpieczeństwo. Idea różni się od ideału tym, że „idea – to tylko myśl ogólna o potrzebie czy konieczności zaistnienia czegoś czy dokonania czegoś, zaś ideał jest postulowaną postacią, już dokładnie określoną”⁸⁷. Dlatego tak jak idee to jakieś hasła, będące motorami i sprężynami naszych działań, tak ideały to nasze wzory do osiągnięcia, do których jako naszych celów powinniśmy dążyć. Wyjaśniając to na przykładzie dotyczącym prawa, E. Bautro stwierdził, że idea prawa to odczucie i zrozumienie konieczności uregulowania współżycia między ludźmi w formie nazwanej prawem, które nie jest jeszcze konkretnie sprecyzowane. Z kolei ideał prawa mówi nam jak ma wyglądać doskonała forma prawa, gdyż w przeciwieństwie do idei prawa nie jest pusty i można go wypełnić przez określone cele. W powyższym kontekście prawo jest rzeczywistością kulturową odnoszącą się do wartości, której przeznaczeniem jest osiągnąć swój cel, czyli ideał⁸⁸.

Zdaniem E. Bautro, sprawiedliwość jest zatem celem, jak każdy inny cel zasadniczy dla prawa i związana jest z ideałem prawa. Podobnie rzecz się ma z wymienionymi przez G. Radbrucha częściami składowymi idei prawa. „Wszystkie te elementy przychodzą do głosu przy formułowaniu ideału prawa i tu dopiero i wtedy dopiero można mówić o antynomiach prawnych, a raczej metaprawnych,

⁸⁶ E. Bautro, *Idea antytetyki...*, s. 41.

⁸⁷ *Ibidem*, s. 45.

⁸⁸ Por. G. Radbruch, *Rechtsphilosophie*, Stuttgart 1956, s. 118 i n.

bo one wykraczają poza prawo, które jest tylko areną ich zmagania się i starć⁸⁹. Jak zauważa M. Szyszkowska w analizach krytycznych dotyczących filozofii G. Radbrucha, często utożsamia się niesłusznie ideę prawa wyłącznie ze sprawiedliwością, czego nie zrobił E. Bautro.

Trzy składniki idei prawa należy jednak traktować jako równoważne, ale pierwszym zadaniem prawa, na którym oparł też jego obowiązywanie G. Radbruch było bezpieczeństwo⁹⁰. Dopiero po 1945 r. zmodyfikował on swoje stanowisko w tym względzie, wskazując na sprawiedliwość jako najważniejszą wartość, na której powinno opierać się, i którą powinno wyrażać obowiązujące prawo. Tak sformułowane prawo natury pełni funkcję miary przedmiotowej dla oceny prawa słusznego, która jest miarą wyższą ponad subiektywne zapatrywania i dążności jednostek. Zdaniem M. Szyszkowskiej, różni się ono od klasycznego rozumienia prawa naturalnego tym, że nie dubluje obowiązującego porządku prawnego, lecz stanowi propozycję przyszłego, sprawiedliwszego prawa⁹¹. W ten sposób teorię prawa natury G. Radbrucha, o której pisał E. Bautro, należy zaliczyć do teorii gnoseologicznych, gdyż prawo natury jest prawem kultury i owocem świadomej działalności człowieka.

Treść ideału prawa doskonałego podlega ciągłym zmianom zależnych od: miejsca, czasu, stosunków społecznych, ekonomicznych, politycznych i kulturowych, przez co prawo natury ma zmienną i zdeterminowaną określonymi warunkami treść, ale niezmienną formę. G. Radbruch doszedł do wniosku, że tylko sprawiedliwe prawo wypełnia cel przez sam fakt swego istnienia, którym jest bezpieczeństwo prawne. Od tego momentu celem prawa, obok stworzenia poczucia bezpieczeństwa, miała być sprawiedliwość stanowiąca najistotniejszy komponent idei prawa oraz niesienie pożytku dla społeczeństwa. Koncepcja ta związana była z tzw. „powrotem do prawa ponadustawowego”⁹², który okazał się momentem przełomowym odrodzenia prawa natury w Niemczech po II wojnie światowej. Dopiero wtedy można było stwierdzić, że pozytywistyczny znak równości między sprawiedliwością i ustawą jest fałszywy ze względu na istnienie prawa ponadustawowego, czyli prawa natury⁹³.

W powyższym kontekście można mówić o bezwzględnym prymacie prawa natury nad prawem pozytywnym i umocowaniu tego ostatniego nad pierw-

⁸⁹ E. Bautro, *Idea antytetyki...*, s. 46.

⁹⁰ M. Szyszkowska, *Neokantyzm...*, s. 132–133.

⁹¹ Por. eadem, *Europejska filozofia prawa...*, s. 92 i n. oraz *Zarys filozofii prawa...*, s. 185 i n.

⁹² Zob. G. Radbruch, *Gesetzliches Unrecht und Übergesetzliches Recht*, „Süddeutsche Juristen-Zeitung” 1946, 5, a także [w:] *Der Mensch im Recht*, Göttingen 1961, s. 111–124; idem, *Ustawowe bezprawie i ponadustawowe prawo*, tłum. Cz. Tarnogórski, [w:] M. Szyszkowska, *Zarys europejskiej filozofii prawa...*, s. 276–286.

⁹³ M. Szyszkowska, *Europejska filozofia prawa...*, s. 92; eadem, *Zarys filozofii prawa...*, s. 186; zob. J. Zajadło, *Formuła Radbrucha. Filozofia prawa na granicy pozytywizmu prawniczego i prawa natury*, Gdańsk 2001.

szym⁹⁴. Według E. Bauto ideałem, czyli wzorem dla rozwoju prawa stanowionego, jest właśnie zbliżenie się do prawa natury jako „do istotowych i słusnościowych ujęć życia”⁹⁵. Mamy tutaj wieczną antynomię i kontrowersję między *lex lata* a *lex ferenda*. Między innymi z tej – jego zdaniem – przyczyny spotykamy się z tak silnym podkreśleniem i uwzględnianiem tzw. poczucia prawa, o którym jeszcze wspomnę. Powinności prawne nie są jednak tak łatwe w odgadnięciu i wydedukowaniu owych „istotowych i słusnościowych ujęć życia” i dlatego konieczny jest przymus prawa. Prawo jako zespół powinności zawartych w tzw. zewnętrznym prawodawstwie, które odwołuje się do przymusu⁹⁶, wymaga swojego koniecznego zrealizowania, ażeby mogło w ogóle istnieć państwo⁹⁷. Wynika z tego, że państwo nie może istnieć bez prawa, ponieważ jest ono czymś wtórnym w stosunku do prawa i stanowi instytucję wcielającą w życie to, co zostało ustanowione jako prawo⁹⁸.

9. Prawo a moralność

Zupełnie inaczej ma się sprawa z moralnością, która nie domaga się przymusu, lecz walki i wyboru rozumnego, i wolnego człowieka oraz dobrowolnego, ochotnego i świadomego ziszczenia związanego z nią obowiązku. Już w kantowskim pojęciu obowiązku było zawarte samo w sobie pojęcie pewnego zniewalania (przymuszania) naszej zdolności wolnego wyboru przez obowiązujące normy. Poza tym, gdy mówimy o normach jako prawach obowiązku, to odnosimy je do stosunków zewnętrznych między ludźmi⁹⁹. Na tej podstawie pojęcie prawa zewnętrznego (*lex*), wypływa w całości z pojęcia wolności w stosunkach międzyludzkich, czyli prawodawstwa (*ius*) czystego rozumu praktycznego¹⁰⁰. Stosunki wewnętrzne zaś mają jedynie charakter czysto moralny, jako że związane są z pojęciem autonomii woli. Jak najbardziej odpowiada to kantowskiemu odróżnieniu czynów zgodnych z obowiązkiem od czynów z obowiązku, przyznając jednocześnie wartość moralną tym drugim. „Pojęcie obowiązku wymaga od działania obiektywnie zgodności z prawem, zaś od jego maksymy subiektywnie szacunku

⁹⁴ E. Nowak-Juchacz, *Autonomia jako zasada etyczności: Kant, Fichte, Hegel*, Wrocław 2002, s. 116.

⁹⁵ E. Bauto, *Z rozważań nad istotą i strukturą...*, s. 8.

⁹⁶ H. Izdebski, *Historia myśli politycznej i prawnej*, Warszawa 1995, s. 177.

⁹⁷ Por. E. Bauto, *Z rozważań nad istotą i strukturą...*, s. 8.

⁹⁸ M. Szyszkowska, *Filozofia prawa i jej współczesne znaczenie*, Warszawa 2002, s. 151; eadem, *Kantowskie inspiracje w pojmowaniu polityki*, [w:] M. Szyszkowska (red.), *Interpretacje polityki*, Warszawa 1991, s. 102.

⁹⁹ I. Kant, *Metafizyczne podstawy nauki o cnocie...*, s. 46 i 126.

¹⁰⁰ Por. I. Kant, *O porządku: To może być słuszne w teorii, ale nic nie jest warte w praktyce*, tłum. M. Żelazny, Toruń 1995, s. 19; zob. E. Wolicka, *Rozważania wokół Kanta...*, s. 183; A. Chmielewski, *Spółczesność otwarte czy wspólnota*, Wrocław 2001, s. 197 i n.

dla prawa jako jedynego rodzaju determinacji woli przez nie¹⁰¹. Na tym polega według Kanta różnica pomiędzy świadomością, że postąpiło się zgodnie z obowiązkiem, a świadomością, że postąpiło się z obowiązku, tj. z szacunku dla prawa moralnego¹⁰². W związku z tym postępowanie zgodne z obowiązkiem jako postępowanie legalne jest nawet możliwe wtedy, gdy jedynie skłonności były motywami determinującymi wolę. Z kolei moralna wartość czynu opiera się wyłącznie na zgodności z moralnym prawem, które powinno determinować ludzką wolę. W ten sposób Kant doszedł do wniosku, że postępowanie zgodne z obowiązkiem to tzw. postępowanie legalne, ale nie znaczy to, że jest to zarazem postępowanie moralne, czyli postępowanie z obowiązku. Każdy bowiem obowiązek prawny jest obowiązkiem moralnym, ale nie każdy obowiązek moralny jest obowiązkiem prawnym. Jak twierdzi Z. Tobor, działanie legalne wypływa więc ze skłonności i zgodne jest z literą prawa, a nie z jego duchem, ponieważ w pracach Kanta występują różne rozumienia legalności zależne od tego, czy mamy do czynienia z prawem moralnym, czy innym rodzajem prawa (jak chociażby prawo pozytywne i prawo naturalne)¹⁰³.

Przekonanie zakładające przeciwstawienie prawa w stosunku do moralności i obyczajów stanowiło dla teoretyków i filozofów prawa pozostających pod wpływem Kanta jeden z najważniejszych elementów zaczerpniętych z jego krytycznej filozofii. Miało ono służyć przede wszystkim do wyjaśnienia istoty prawa. E. Bautro podał więc przykłady antynomii tkwiących w naturze świata i myśli prawniczej, zakładających powyższą przeciwstawność wywodzącą się z kantowskiego przyjęcia odrębności sfer bytu i powinności („*Sein und Sollen*”). Wskazał także koncepcję mówiącą o naturalnym stosunku zachodzącym między tymi sferami a opartym na ich wzajemnej zgodności i powiązaniu, wyrażonym zdaniem Erdmanna, a potwierdzonym przez Edlina, że: „*Sollen ist normatives Sein*”. E. Bautro zgadzał się więc ze stwierdzeniem, iż prawnicy znają tylko stałe przeciwstawności, podczas gdy w życiu są one płynne. Myli się według niego Edlin, kiedy nazywa jednak nieszczęściem myślenie kategoriami sprzeczności, albowiem taka jest struktura naszej świadomości i obiektywnej rzeczywistości. Ma rację, gdy zarzuca myśleniu prawniczemu uczynienie z przeciwstawności prawniczych tworów stałych i ostrych. „Życie bowiem tego nie zna, a myśl też jest życiem. Stąd też myślenie i rzeczywistość zdobywają się na syntezy, względnie przejścia i zatarcia ostrych kantów przeciwstawności. Dlatego też okazuje się konieczne, aby w myśleniu prawniczym nie zatrzymywano się przy przeciwnościach, ale szło się dalej, tj. zdobywano się na coraz wyższe syntezy, względnie na przebieg tego rodzaju jak trójtakt dialektyczny¹⁰⁴. Z powyższych rysów norm etycznych i praw-

¹⁰¹ I. Kant, *Krytyka praktycznego rozumu...*, s. 134.

¹⁰² Por. ibidem, s. 119; idem, *Uzasadnienie metafizyki moralności...*, s. 16–21 i 52–55.

¹⁰³ Por. Z. Tobor, *Pojęcie legalności w filozofii Immanuela Kanta*, „*Folia Philosophica*”, z. 15, J. Bańka (red.), Katowice 1997, s. 121–133.

¹⁰⁴ E. Bautro, *Idea antytetyki...*, s. 51.

nych wynikały, zdaniem E. Bautro, znaczne praktyczne konsekwencje i różnice. W dziedzinie moralności zachodzi bowiem znaczna nieokreśloność i płynność co do przedmiotów mających być podporządkowanymi normom etycznym. Normy te, jako przeznaczone i skierowane do sfery wewnętrznej człowieka, tj. jego natury, duszy, woli i uczucia, są ogólnikowe jak prawo, gdyż zawierają w sobie możliwość podciągnięcia pod nie wielu wypadków życia, ale są zarazem szersze i mniej liczne od przepisów prawnych. W przeciwieństwie do moralności prawo zwraca się do rozumu, a więc myśl odgrywa w nim pierwszoplanową rolę. Chodzi mu przy tym o postępowanie zewnętrzne, a nie o jego motywy, o stałość i pewność, mimo iż „postanowienia prawne rychło stają się przestarzałymi i wnet trzeba je, jako już nieodpowiednie i nieaktualne usuwać, zastępując je ewentualnie nowymi bardziej zgodnymi z potrzebami chwili”¹⁰⁵.

10. Problem poczucia prawnego w teorii E. Bautro

Według Kanta kategorie były formami tkwiącymi w naturze ludzkiego umysłu, co nie znaczy, że równie wrodzone były także treści. Jak podkreślał ks. M. Morawski, podobnie rzecz się miała z uznawanymi *implicite* za wrodzone prawem przyrodzonym normami moralnymi, sumienia, prawa (poczucia prawnego i sprawiedliwości)¹⁰⁶. Jak zauważył E. Bautro, w zasadniczym poglądzie Kanta na prawo mamy splot dwóch dość rozbieżnych, by nie powiedzieć sprzecznych ujęć i idei. W wyniku różnych przyczyn i okoliczności doprowadziły one z czasem do powstania dwóch kierunków w podejściu do prawa, tj.: formalistycznego, załamującego się w neokantyzmie przez ideę trafnego (słusznego) prawa oraz krytycznego, „który poparty i pchnięty na właściwą drogę przez doświadczeniowość, przenikającą od strony nauk przyrodniczych i ekonomicznych poprzez socjologię prawniczą doprowadził do coraz częściej występującemu czystemu empiryzmowi (prawnemu)”¹⁰⁷. Kantowskie prawo w dwóch znaczeniach (*ius aequivocum*) to prawo słuszości (*aequitas*) i prawo konieczności (*ius necessitatis*). Choć oba wynikały z pomieszania obiektywnych podstaw zastosowania prawa z subiektywnymi (wobec rozumu i przed sądem), to jednak pierwsze zakładało prawo bez przymusu, drugie zaś przymus bez prawa¹⁰⁸.

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabierają takie pojęcia, jak poczucie prawne, słuszość i sprawiedliwość. Jak wynika z wcześniejszej analizy, E. Bautro zamierzał pozbawić teorię prawa, zwłaszcza tzw. teorię o prawnym poczuciu, wszelkich metapsychicznych i metaprawnych momentów, tworząc nową

¹⁰⁵ Idem, *Prawne poczucie...*, s. 99.

¹⁰⁶ Por. M. Morawski, *Podstawy etyki i prawa*, Kraków 1931, s. 144 i n.

¹⁰⁷ E. Bautro, *Prawne poczucie...*, s. 74.

¹⁰⁸ Por. I. Kant, *Metafizyczne elementy...*, s. 244–246.

teorię psychologizacyjno-prawną, opartą na czystym myśleniu. Definiując prawne poczucie stwierdził, iż jest to przejaw i forma podświadomego i skrótowego myślenia, które przejawia się działaniem ogólnych zasad prawnych wobec konkretnych sytuacji faktycznych. Stanowi ono także zjawisko psychiczne, przeżycie czy doznanie, „którego powstanie i istotę najrozmaiciej się ujmuje i pojmuje”¹⁰⁹.

Poczucie słuszności jest zatem oceną o logicznym uzasadnieniu, gdyż stanowi nasz sąd o jakichś faktach, wyrażając przy tym wartość logiczną. Sprawiedliwość natomiast to „słuszność stosowana”¹¹⁰, w której chodzi o to jedynie, by to, co uznajemy za słuszne było praktycznie wykonywane przez istotę rozumną w odniesieniu do innych istot rozumnych¹¹¹. U Kanta sprawiedliwość miała charakter bezwzględny i odwetowy. Jak pisał E. Krzymuski, była „najwyższą i najszlachetniejszą ideą praktycznego rozumu”¹¹². Zdaniem zaś E. Bautro, pochodzenie i natura sprawiedliwości jest w istocie swej rzędu metafizycznego. Zgodnie z klasyczną teorią jest ona wrodzona, a jej poczucie dane jest pierwotnie naszej etycznej świadomości¹¹³. Powołując się w tej kwestii na stanowisko jakie zajął G. del Vecchio, trzeba jednak odróżnić ideę sprawiedliwości od jej empirycznych przejawów, jako że każda idea jest zawsze metaempiryczna i nigdy nie wyczerpuje się w zdarzeniach, czyli faktach. Autor *Il sentimento giuridico* używał zamiennie terminów takich, jak: poczucie prawne, poczucie sprawiedliwości (słuszności), świadomość sprawiedliwości (słuszności), ponieważ były to dla niego synonimy. Udzielając odpowiedzi na pytanie: „czy w poczuciu sprawiedliwości zawiera się istota prawa w ogóle, i czy ono samo przez się wystarcza do jej przejawienia?” – stwierdził, że prawo nie może się w nim wyczerpywać, gdyż poczucie to jest tylko antropologicznym żądaniem prawa, jego pierwszą oznaką oraz psychicznym wyrazem jego ludzkiej konieczności¹¹⁴.

Analizując poczucie prawne, E. Bautro wymienił za G. del Vecchio pięć specyficznych funkcji. Po pierwsze, wskazał, iż wołanie naszej świadomości o prawo jest założeniem historycznego dociekania prawa, w którym musimy jednak odczuć dźwięk idealnej wibracji odpowiadającej przedmiotowej strukturze prawa, tak abyśmy mogli ją zrozumieć. Po drugie, poczucie prawne jest podstawowym założeniem każdego porządku prawnego, a postanowienia obowiązujących ustaw i zwyczajów są tylko organicznym jego odzwierciedleniem.

¹⁰⁹ E. Bautro, *Prawne poczucie...*, s. 13.

¹¹⁰ G. Radbruch, *Grundzüge der Rechts philosophie*, Leipzig 1914, s. 82; cyt. za: E. Bautro, *Prawne poczucie...*, s. 131.

¹¹¹ Por. G. del Vecchio, *Gustizia*, „Rivista Internazionale di Filosofia del Diritto” 1923, An. III, fasc. II–IV, s. 144.

¹¹² E. Krzymuski, *Teoria karna Kanta ze stanowiska jego ogólnej nauki o rozumie praktycznym*, Kraków 1882, s. 92–93.

¹¹³ E. Bautro, *Prawne poczucie...*, s. 286.

¹¹⁴ Ibidem, s. 288; zob. G. del Vecchio: *I compiti della filosofia di fronte aldiritto*, Roma 1907; *Il sentimento giuridico*, Torino–Roma–Milano 1908; *Per una dottrina generale del diritto*, Roma 1911; *Introduzione alla filosofia del diritto*, Roma 1919.

W rezultacie tego rozwojowi poczucia prawnego odpowiada ewolucja porządków prawnych. Następnie, po trzecie, poczucie prawne stanowi też główną siłę obowiązywania prawa, ponieważ wszystkie instytucje prawne są o tyle silne i trwałe, o ile są z nim zgodne. Jednakże poczucie sprawiedliwości nie daje się ograniczyć do obowiązujących przepisów prawnych, gdyż wykracza poza nie. W związku z tym, po czwarte, może dojść do sytuacji, w której poczucie prawne będzie pozostawało w sprzeczności z obowiązującym porządkiem prawnym, i jeśli nie stanie mu się zadość, wtedy będzie mogło dojść nawet do rewolucji. Po piąte zaś poczucie prawne zawiera w sobie moc oceniania obowiązującego prawa, dostarczając kryteriów oceny aktualnie obowiązujących instytucji, których one same nigdy nie mogłyby znaleźć, ponieważ zgodnie z kantowskim przeciwstawieniem sfer bytu i powinności: „to, co powinno być, przeciwstawia się żywo i jasno temu, co istnieje i z wolna znachodzi posłuch i urzeczywistnia się”¹¹⁵. Tak rozumiana świadomość prawna stanowi podstawę spekulacyjnej działalności, która zmierza do systematycznego konstruowania idealnych obrazów sprawiedliwości. W powyższym kontekście poczucie prawne jest przejawem idealnego wołania subiektywności o sprawiedliwość¹¹⁶, którą powinno wyrażać prawo obowiązujące wszystkie istoty rozumne. Jak zauważyła M. Szyszkowska, w systemie G. del Vecchio sprawiedliwość była tylko inną nazwą prawa natury o tzw. zmiennej treści, stanowiąc przy tym ideał prawa – konieczny do urzeczywistnienia¹¹⁷.

Na zakończenie trzeba dodać, iż o filozoficznoprawnym stanowisku del Vecchio E. Bautro napisał też obszerny szkic¹¹⁸. Scharakteryzował w nim jego poglądy, ujmujące zarówno filozofię, jak i teorię prawa z punktu widzenia krytycznego (transcendentalnego) idealizmu, zastosowanego na gruncie nauki prawa. Zdaniem G. del Vecchio, filozofia prawa *sensu largo* rozpada na „cztery części”, z których pierwsza stanowi historię doktryn filozoficznych o prawie, społeczeństwie i państwie, z jednej strony badając rozwój samej myśli, z drugiej zaś uwzględniając elementy życia społecznego i politycznego; druga traktuje o zasadach sprawiedliwości tudzież podstawach porządku prawnego i poszczególnych instytucji prawnych; trzecia bada pojęcie prawa w jego różnych elementach, także cech odróżniających je od innych pokrewnych pojęć; czwarta natomiast polega na roztrząsaniu całości, czyli filozoficznej ocenie powstania, przemian i ewolucji prawa i państwa¹¹⁹. Na tej podstawie

¹¹⁵ E. Bautro, *Prawne poczucie...*, 288.

¹¹⁶ *Ibidem*, s. 288.

¹¹⁷ Por. M. Szyszkowska, *Filozofia prawa i filozofia człowieka*, Warszawa 1989, s. 202–205 oraz 232–234; zob. G. del Vecchio, *Il progresso giuridico*, Roma 1911; *Il fenomeno della guerra e l'idea della pace*, Torino 1911; *Evoluzione ed involuzione del diritto*, Roma 1945.

¹¹⁸ E. Bautro, *Studia i krytyki z dziedziny teorii i filozofii prawa*, [w:] W. L. Jaworski (red.), *Prace z dziedziny teorii prawa „Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne”* 1925, R. XXIII, z. 1–12, s. 148–234.

¹¹⁹ Por. G. del Vecchio, *Introduzione alla filosofia del diritto...*, s. 36; cyt. za: *ibidem*, s. 163.

E. Bautro stwierdził, iż część pierwsza filozofii prawa w ujęciu G. del Vecchio jest historyczna. Druga jako metafizyka prawa jest spekulacyjna ze względu na charakter swoich rozważań, „które przekraczają wszelką kontestację faktów i determinację ustaw, a więc wychodzą poza świat empiryczny i zjawiskowy”¹²⁰. Jest to zarazem najważniejsza część filozofii prawa, która opiera się na założeniach transcendentalnej filozofii Kanta, a więc krytyce metafizyki w tradycyjnym rozumieniu. Trzecia część filozofii prawa to ogólna nauka (teoria) prawa, która ma zajmować się prawem jako rzeczywistym wytworem życia duchowego i społecznego. Czwarta i ostatnia część ma charakter oceniający (wartościujący), jednakże do takiego zastosowania filozofii prawa E. Bautro miał pewne zastrzeżenie. Według niego nie można przyjąć, iż nie istnieje granica między naukowym i filozoficznym poznaniem, względnie przyjąć, iż granica ta jest płynna, dowolna i niepewna. Nauka bowiem w odróżnieniu od filozofii bada jedynie zjawiska (fenomeny), stąd w jednej i drugiej pojawiają się w zasadzie inne problemy. Z tego względu tylko nauka (teoria) prawa, która bada rzeczywistość prawną, a nie tylko myśl (treść) prawną jest nauką w ścisłym i właściwym tego słowa znaczeniu. W *Studiach i krytykach z dziedziny teorii i filozofii prawa* E. Bautro stwierdza, że filozofia prawa może zajmować się albo problematyką dotyczącą prawa, albo jego wartościowaniem, ale nigdy i jednym i drugim, albowiem wykluczają się one nawzajem¹²¹.

11. Podsumowanie

Poglądy E. Bautro stanowią interesującą próbę wypracowania nowego stanowiska filozoficznoprawnego okresu międzywojennego. Wskazują one na biegłą znajomość ówczesnej problematyki przedmiotu przez uczonego, który starał się zbudować własną teorię prawa opartą na wybranych koncepcjach myślicieli tworzących na przestrzeni dziejów filozofii prawa i państwa. E. Bautro, który zdawał sobie sprawę z trudności wynikających z przeciwstawienia sobie ideału prawa – prawu obowiązującemu, okazał się zwolennikiem poszukiwania innych jeszcze tzw. elementów antytetycznych w prawie. W związku z tym nie mógł on przejść obojętnie obok dorobku filozoficznego Immanuela Kanta, który oddziaływał na wielu wybitnych filozofów i teoretyków prawa, jak H. Kelsen, R. Stammler, G. Radbruch czy G. del Vecchio. W tym kontekście można powiedzieć, iż dorobek naukowy E. Bautro mieści się w ramach ogólnoeuropejskich tendencji związanych z najważniejszymi zagadnieniami teoretycznoprawnymi epoki. Warto przybliżyć polską myśl filozoficznoprawną, która stanowiła wówczas część świa-

¹²⁰ Ibidem, s. 164.

¹²¹ Ibidem, s. 174.

towego dorobku naukowego. Ograniczając jednak swoje rozważania do wpływu Kanta na poglądy filozoficznoprawne E. Bautro, zamierzałem podkreślić fakt, iż kantowska filozofia oddziaływała na europejską filozofię prawa¹²², w tym na filozofię i teorię prawa w Polsce. Inspirowała ona w różnym stopniu i zakresie wielu polskich filozofów i teoretyków prawa dwudziestolecia międzywojennego, w tym na pewno E. Bautro.

¹²² Por. A. Mycielski, *Kant jako inspirator europejskiej filozofii prawa*, „Znak” 1974, nr 6 (240), s. 805–810.